

MOBILNA summa summarum

**Lekkie, funkcjonalne
słuchawki z aktywnym
tłumieniem hałasu
i bardzo dobrą
jakością dźwięku –
za mniej niż 1000 zł.**

! Tekst: Ludwik Igielski
! Zdjęcia: AV, Audio-Technica



Japońska Audio-Technica w swoim portfolio ma wyjątkowo szeroki przekrój nauszników na różne okazje. Począwszy od okazałych modeli audiofilijskich do zastosowań stacjonarnych, poprzez konstrukcje o bardziej uniwersalnym (wielozadaniowym) zastosowaniu, aż po modele w pełni mobilne, w tym „naszpikowane” elektroniką i najnowszymi rozwiązaniami technicznymi.

Model ATH-SR50BT anonsowano końcem ubiegłego roku, a światowa premiera miała miejsce podczas targów CES w styczniu 2019 r.

BUDOWA I FUNKCJONALNOŚĆ

To formalni następcy testowanych na naszych ławach w ubiegłym roku modelu ATH-SR5BT (recenzja na www.avtest.pl). Wizualnie, 50-ki sprawiają bardzo korzystne wrażenie. Są

wykonane bardzo solidnie, mimo że zastosowano w nich sporo tworzywa sztucznego, dążąc tym samym do uzyskania możliwie małej masy. Co by nie mówić, cel ten osiągnięto. Słuchawki nie ciążą na głowie i nie trzeszczą przy próbie zmiany położenia, ani podczas niezbędnych regulacji ich kształtu. Co więcej, nie ma obaw o ich solidność, ponieważ konstrukcja z tworzywa sztucznego otrzymała liczne wzmocnienia, tudzież towarzyszące im elementy metalowe (stalowe paski regulacyjne).

Samo wzornictwo to już oczywiście rzecz gustu. Dla jednych będzie to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”, a u innych może rodzić poczucie pewnego niedosytu. Moim skromnym zdaniem, zabrakło przysłowiowej kropki nad „i” w postaci jakiegoś przykuwającego wzrok



W komplecie nie ma sztywnego futerału, ale możliwość złożenia słuchawek przydaje się.

detalu. Niemniej, czarna wersja prezentuje się gustownie.

Od strony konstrukcyjnej, SR 50 czerpią z bogactwa rozwiązań technicznych, jakie stosowano w dotychczas produkowanych modelach tego producenta. Szereg elementów mechanicznych zostało wręcz zapożyczonych od poprzedników. Są jednak i nowości – na przykład najnowsza wersja modułu Qualcomm **Bluetooth 5.0**, który zapewnia przepustowość do 2 Mb/s, porównywalną ze strumieniem danych odczytywanych bezpośrednio z płyty CD oraz większym niż dotąd zasięgiem (do 40 m), a także energooszczędnością. Lista kodeków obejmuje **aptX, AAC oraz SBC**.

Słuchawki są bardzo wygodne. Lekkość konstrukcji sprawia, że nie pojawia się uczucie zmęczenia nawet w trakcie dłuższych sesji odsłuchowych. Komfort użytkowania dodatkowo zwiększają obszerne pady nauszne oraz miękka poduszka nagłowna na pałąku. Wszystkie te elementy wykonano z bardzo miękkiej i przyjemnej w dotyku sztucznej skóry. Z tego samego materiału wykonano również miękki woreczek transportowy. Muszle można złożyć do wewnątrz. Sama konstrukcja słuchawek przewiduje możliwość regulowania rozstawu i kąta skrócenia obu muszli.

Za obsługę odpowiedzialny jest panel dotykowy, umieszczony na lewej muszli – to druga nowość w porównaniu z poprzednikami. Dodatkowy przycisk wielofunkcyjny znajduje się w centralnej części (w postaci logo). Inaczej niż zwykle, przesunięcie palcem w górę lub w dół nie zmienia poziomu głośności, a powoduje przeskok utworu (do tyłu lub do przodu). Głośność reguluje się poprzez dotknięcie górnej lub dolnej części panelu. Stosunkowo łatwo jest się jednak pomylić i dotknąć środkowego przycisku. On sam służy również do obsługi połączeń telefonicznych. Dłuższe przyłożenie całej dłoni do panelu pozwala włączać lub wyłączać system ANC (aktywnego tłumienia hałasu), tudzież tryb przezroczystości

DYSTRYBUTOR Audio Klan
www.audioklan.com.pl
CENA 999 zł

OCENA **A**



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

BRZMIENIE (60%)

NEUTRALNOŚĆ

W tej materii słuchawki zasługują na maksymalną ocenę.

ROZDZIELCZOŚĆ

W połączeniu kablowym jest zaskakująca, w trybie BT – co najmniej dobra.

MUZYKALNOŚĆ

Tradycyjnie dla tego producenta, nie jest to cecha kluczowa.

PRZESTRZENNOŚĆ

Zależnie od trybu pracy – od w pełni satysfakcjonującej, po zaskakującą efektami.

DYNAMIKA

Znakomita motoryka i kontrola. Najlepsza przy współpracy z urządzeniami stacjonarnymi.

KOMFORT NOSZENIA (15%)

FUNKCJONALNOŚĆ (15%)

WYKONANIE (10%)

OCENA 87%

KATEGORIA SPRZĘTU C

DANE TECHNICZNE

Przetwornik: 45 mm (dynamiczny)

Konstrukcja: zamknięta, wokółuszną z ANC

Bluetooth/kodeki: 5.0/aptX, AAC, SBC

Czas pracy / ładowania:

do 33 h (z ANC – 28 h)/5,5 h

Futerak: miękkie woreczek

Przewody w komplecie: 3,5 mm → 3,5 mm (1,2 m), USB → micro-USB (do ładowania)

Impedancja (tryb pasywny): 47 Ω

Pasma przenoszenia: 5 Hz – 40 kHz

Masa*: 260,3 g

* – wartość rzeczywista

(Hear-Through). Tryb przezroczystości, ale powiązany z zatrzymaniem odtwarzania (przydany, gdy chcemy się z kimś porozumieć bez zdejmowania słuchawek) można ponadto szybko i wygodnie załączyć jednym dostępnym przyciskiem NR/HT. Do włączania, wyłączania i parowania słuchawek służy przełącznik przesuwany. Pomylić się nie sposób. Trzeba przyznać, że zostało to dobrze pomyślane, a prawdopodobieństwo niechcianych operacji jest niewielkie. Widać, że producent wyciągnął wnioski z błędów popełnionych przez innych producentów.

ATH-SR50BT mogą pracować w trybie pasywnym (gniazdo słuchawkowe 3,5 mm znajduje

się w lewej muszli). Do ładowania, które trwa maksymalnie 5,5 h, służy port micro-USB znajdujący się tuż obok. Maksymalny czas pracy na jednym ładowaniu wynosi 28 godzin z aktywnym układem ANC i 33 godziny bez niego.

W każdej muszli (na powierzchniach bocznych) umieszczono po parze mikrofonów.

W komplecie ze słuchawkami otrzymujemy przewód słuchawkowy, o długości typowej dla sprzętu spacerowego (1,2 m), pozbawiony jednak pilota i mikrofonu. Audiofile mogą się pokusić o wymianę firmowego kabla na coś lepszego. Zdaniem wielu szczęśliwych posiadaczy, warto spróbować.

BRZMIENIE

Słuchawki charakteryzują się bardzo wyrównaną charakterystyką tonalną. Dopiero, zależnie od charakteru podłączonego do nich źródła/wzmacniacza (w trybie pasywnym) dźwięk nabiera określonej manieri. Przekaz cechuje czytelność, dokładność, odpowiednie „wyważenie”, jak również duża uniwersalność ze względu na repertuar. W trybie bezprzewodowym Audio-Techniki grają w sposób kulturalny i zrównoważony. Odczuwalne jest lekkie rozświetlenie sopranów i jednocześnie, minimalne przesunięcie punktu ciężkości w stronę wyższych częstotliwości. W nagraniach z udziałem dużych składów, ATH-SR50BT zagrały bardzo energicznie i przestrzennie. Wgląd w scenę dźwiękową był wręcz spektakularny. Przejście na bardziej zelektryfikowany repertuar uwypukliło dolną część charakterystyki. Dźwięk stał się bardziej dociążony, ale bez utraty kontroli. Wszystko odbywało się nadal punktualnie, bez śladu rozmycia. Elektroniczne klimaty zespołu Tangerine Dream z płyty Le Parc wybrzmiewały w pełni barw i mocy syntezatorów. Nieco inaczej wygląda estetyka brzmieniowa w przypadku utworów czysto akustycznych. Tutaj decydującymi cechami okazały się przejrzystość i szybkość poszczególnych dźwięków. Zjawiska przestrzenne rysowane są niebanalnie. Scena jest szeroka, o dobrej głębi i prawidłowym pułapie.

Podpięcie kabla zmieniło nieco charakter dźwięku, choć nie na tyle, aby traktować to w kategorii wirtualnych dwóch różnych urządzeń. Po kablu dźwięk jest nieco głośniejszy, czystszy i bardziej obszerny, zyskuje też na wypełnieniu, szczegółowości i żywości. Na tym jednak nie koniec. Przejście ze źródła mobilnego na konwencjonalny wzmacniacz zaowocowało kolejną słyszalną różnicą w dźwięku na plus. W ten sposób otrzymujemy rasowy, w pełni audiofiliński dźwięk, godny znacznie droższych słuchawek! Zmiany można



Dotykowy panel to jedna z trzech nowości z porównaniu z SR5BT. Logo pośrodku muszli jest wydodrębnionym sensorem dotykowym. Obsługa nie wymaga dłuższego przyzwyczajania się.

nawet określić tutaj jako zasadnicze. Dźwięk stał się jeszcze bardziej stabilny i potężny w najniższych rejestrach. Zyskała dynamika i stereofonia.

Działanie systemu redukcji hałasu należy ocenić bardzo dobrze. ANC nie ingeruje w sam przekaz i jednocześnie bardzo skutecznie redukuje zakłócenia nie tylko o charakterze ciągłym (szumy, szmery itd.), ale i głośniejsze pojedyncze dźwięki, także te o naturze impulsowej.

NASZYM ZDANIEM

Lista zalet tych słuchawek jest dość imponująca. Czyżbyśmy mieli więc do czynienia z wcieleniem słuchawkowego ideału w grupie słuchawek mobilnych? W przedziale cenowym do 1000 zł na pewno tak, choć wiele zależy od gustu i potrzeb słuchacza. W moim odczuciu słuchawki te mogłyby być minimalnie cieplejsze i bardziej dociążone, choć przypuszczalnie ograniczyłoby to ich uniwersalność i przejrzystość. Zresztą, w połączeniu przewodowym pożądanego efektu można uzyskać, stosując starannie dobraną elektronikę, np. wykorzystującą lampy elektronowe w torze sygnałowym. W takim zastosowaniu, w połączeniu z lepszym niż fabryczny kabel, SR50BT mogą się stać źródłem naprawdę przyjemnych doznań odsłuchowych. Cieszy fakt, że w pogoni za nowoczesnością japoński producent nie zapomina o kwestiach najważniejszych: brzmieniu i komforcie noszenia. Dodanie panelu dotykowego jedynie zwiększa atrakcyjność tego modelu, a skuteczny i nieingerujący w dźwięk system ANC stanowi przysłowiową kropkę nad i. Jakość i estetyka wykonania także zasługują na pochwałę. ■